

**ANALIZA I OCENA
PROJEKTU ROZPORZĄDZENIA MEN
DOTYCZĄCEGO LIKWIDACJI WDŹ
I WPROWADZENIA DO SZKÓŁ
„EDUKACJI ZDROWOTNEJ”**

Przedstawione do publicznych konsultacji rozporządzenie MEN obejmujące m.in. likwidację WDŹ i wprowadzenie w to miejsce nowego przedmiotu „Edukacja zdrowotna” to projekt szeregu zmian dotyczących edukacji seksualnej w polskiej szkole. Zmiany te zostaną najpierw przeanalizowane, a następnie ocenione.

Plan analizy i oceny projektu rozporządzenia

I. Analiza projektowanych zmian dotyczących edukacji seksualnej

1. Zmiana ramowania edukacji seksualnej
2. Zmiana wzorców normatywnych (zmiana ideału wychowawczego)
3. Zmiana organizacji zajęć

II. Ocena projektowanych zmian dotyczących edukacji seksualnej

1. Kryterium doświadczenia życiowego
2. Kryterium dobra rozwojowego dzieci i młodzieży
3. Kryterium zdrowia
4. Kryterium prawa
5. Kryterium długofalowych skutków społecznych
6. Kryterium etyki katolickiej
7. Kryterium uczciwości przekazu / jakości debaty publicznej

I. ANALIZA PROJEKTOWANYCH ZMIAN DOTYCZĄCYCH EDUKACJI SEKSUALNEJ

Projektowane przez MEN zmiany dotyczące edukacji seksualnej w polskiej szkole dotyczą:

1. treściowej ramy edukacji seksualnej
2. wzorców normatywnych edukacji seksualnej
3. sposobu organizacji zajęć edukacji seksualnej

1. ZMIANA RAMY TREŚCIOWEJ EDUKACJI SEKSUALNEJ

Zmiana ramy treściowej edukacji seksualnej to zmiana jej podstawowej wartości, jej kluczowego kontekstu. W miejsce dotychczasowej ramy jaką była rodzina ma wejść nowa rama jaką jest zdrowie; dotychczas podstawową wartością, najważniejszym kontekstem tej edukacji była rodzina, teraz – według MEN – tą podstawową wartością ma być zdrowie.

Zmiana ramy treściowej edukacji seksualnej jest kwestią kluczową, bo z niej jako logiczna konsekwencja wynika zmiana propagowanych wzorców normatywnych oraz zmiana organizacji zajęć

Dotychczasową ramą edukacji seksualnej w polskiej szkole jest rodzina. Wskazuje na to sama nazwa przedmiotu „Wychowanie do życia w rodzinie”. Już sama nazwa tego przedmiotu wskazuje, że rodzina, małżeństwo, dzieci to podstawowy kontekst i kryterium decyzji w podejmowaniu decyzji seksualnych. WDW to jest prorodzinna edukacja seksualna.

Proponowane przez MEN umieszczenie tematyki seksualności w ramie zdrowia niesie podwójny przekaz „kluczowe w sferze seksualności jest zdrowie” i „rodzina w sferze seksualności się nie liczy, nie ma znaczenia”. Przekaz, że rodzina nie ma wartości, że się nie liczy nie jest powiedziane wprost, ale przez przemilczenie, pominięcie, usunięcie z pola widzenia. Jest to przekaz ukryty, więc tym trudniejszy do zidentyfikowania przez rodziców i dzieci. Ten przekaz ma doprowadzić do tego, że dla dzieci i młodzieży rodzina – jako punkt odniesienia i kryterium oceny decyzji w sferze seksualnej – nie będzie miała żadnego znaczenia. Ten przekaz ma przekonać dzieci i młodzież, że seksualność i rodzina nie mają ze sobą nic wspólnego. Odrywa seksualność od małżeństwa i rodziny. Ma w sobie potężne antyrodzinne ostrze. Jest jak piła łańcuchowa, która w dzieciach i młodzieży ma wyciąć prorodzinne przekonania, postawy i uczucia.

Konkluzja nr 1

Istotą zmiany proponowanej przez MEN jest likwidacja prorodzinnej edukacji seksualnej i zastąpienie jej antyrodzinną edukacją seksualną.

Jeśli zdrowie miałyby być podstawową wartością edukacji seksualnej to logiczną konsekwencją takiego ustawienia tej tematyki winno być wyeksponowanie w podstawie programowej treści ze zdrowiem związanych. Tymczasem w projekcie podstawy programowej „Edukacji zdrowotnej” MEN:

- tematyka chorób przenoszonych drogą płciową jest przesunięta do działu „fakultatywne”
- nie ma wskazania na informacje typu „zdrowotne konsekwencje różnego rodzaju aktywności seksualnych”
- nie ma informacji o skutkach zdrowotnych antykoncepcji dla kobiet

- nie ma informacji o badaniach skutków dla zdrowia przyjmowanie blokerów dojrzewania (związki chemiczne hamujące dojrzewanie płciowe poprzez zablokowanie działania hormonów płciowych)
- nie ma informacji o zdrowotnych skutkach tzw. tranzycji, czy np. o zamknięciu kliniki Travistock i procesach sądowych wytoczonych lekarzom dokonującym tego typu operacji
- nie ma informacji, że kluczowym elementem zdrowego dojrzewania jest akceptacja własnej płci (brak tej akceptacji jest źródłem zaburzeń rozwojowych)
- nie ma informacji, że masturbacja może się wiązać z uzależnieniem, w tym uzależnieniem od pornografii

Konkluzja nr 2

Deklaracja zdrowia jako głównej wartości w odniesieniu do edukacji seksualnej ma charakter fikcyjny i maskujący; „edukacja zdrowotna” jest w rzeczywistości w sferze seksualności anty-zdrowotna, niesie za sobą negatywne skutki dla zdrowia.

Ramą edukacji seksualnej według MEN ma nie być rodzina. To jest przekaz nie wprost, ale przez przemilczenie. Jest to więc manipulacja. Tą ramą nie jest też w rzeczywistości zdrowie – w obszarze edukacji seksualnej nie ma ekspozycji tego typu treści, co wskazuje, że jest to swoista zasłona dymna. Ma więc także funkcję manipulacyjną.

Co jest zatem rzeczywistą ramą pojęciową, główną wartością tej edukacji, jej kluczowym kontekstem?

W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie warto uwzględnić kontekst przedstawionej przez MEN koncepcji edukacji seksualnej, czyli m.in.

- programową publikację „Standardy edukacji seksualnej w Europie” firmowaną przez WHO
- próbę wprowadzenia do polskiej szkoły obowiązkowego przedmiotu „wiedza o seksualności człowieka” w roku 2013 (druk sejmowy 1298) przez partie lewicowe
- publiczne wypowiedzi osób z zespołu opracowującego projekt podstaw programowych przedmiotu edukacja zdrowotna

W świetle tego kontekstu oraz przeprowadzonej niżej analizy wzorców normatywnych w obszarze seksualności można postawić tezę, że tą ramą ma być przyjemność. Przyjemność seksualna jest tu więc zasadą organizującą układ treści edukacji seksualnej. Ostateczny przekaz skierowany do uczniów byłby więc następujący: seksualność służy przyjemności. Według MEN seksualność nie służy miłości i płodności, nie służy małżeństwu i rodzinie, ale wyłącznie przyjemności. I w imię tej seksualnej przyjemności MEN odrzuca wartość małżeństwa i rodziny. MEN nie robi tego wprost, ale pośrednio, przez przemilczenie. Takie ukrycie rzeczywistej ramy proponowanej przez MEN edukacji seksualnej ma charakter manipulacji.

Konkluzja nr 3

Prawdziwą ramą edukacji seksualnej, jej główną wartością, jest w EZ przyjemność.

2. ZMIANA WZORCÓW NORMATYWNYCH EDUKACJI SEKSUALNEJ

Wzorce normatywne to inaczej normy właściwego postępowania, to wskazanie, jakie postępowanie jest dobre, a jakie złe, to wskazanie pewnego ideału, wskazanie pewnych standardów uznanych za wartościowe.

Wzorce normatywne promowane w edukacji seksualnej są logiczną konsekwencją przyjętej dla niej ramy pojęciowej, logicznym wnioskiem z przyjętej jej wartości głównej.

Zmiany wzorców normatywnych projektowane przez MEN w edukacji seksualnej obejmują kilka obszarów; są to zmiany:

- 1) wzorców relacji związane z seksualnością
- 2) kryterium oceny zachowań seksualnych
- 3) wzorca traktowania płodności
- 4) wzorca odniesienia do impulsów seksualnych
- 5) wzorca traktowania własnej płci

1) Zmiana wzorców relacji: z małżeństwa i rodziny (WDŹ) na relacje partnerskie i różnorodne „układy rodzinne” (EZ)

W programie WDŹ wzorcem relacji o charakterze seksualnym jest miłość między mężczyzną i kobietą – miłość poświadczona przysięgą małżeńską. Ważne są tu takie kategorie jako wierność, odpowiedzialność za drugą osobę, trwały związek. Kluczowe słowa to „mąż”, „żona”. Małżeństwo jest podstawą rodziny stąd też znaczenie takich kluczowych słów jak „ojciec” i „matka”.

W podstawie programowej „Edukacji zdrowotnej” w odniesieniu do tematyki seksualności małżeństwo i rodzina nie są wzorcami relacji związanych z ludzką seksualnością. Takim wzorcem nie jest nawet miłość rozumiana tylko w kategoriach emocjonalnych. Słowo „miłość” w zasadzie jest nieobecne. Pojawia się 4 razy (szkoła podstawowa), ale tylko w 2 miejscach (3 razy w jednym zdaniu). W relacjach seksualnych nie musi się więc liczyć miłość – nawet w płytkim rozumieniu tego słowa oznaczającego uczucie. Nawet taka relacja nie jest wskazywana jako podstawa wchodzenia w związki seksualne.

Potwierdza taką interpretację wypowiedź Aleksandra Kopyt, jednej z osób opracowujących projekt rozporządzenia MEN:

„Ostatnio czepiałam się pisania w książkach dla dzieci o tym, że seks powinien być zawsze i koniecznie połączony z miłością. No bo czy powinien? Ja nie wiem. Dla kogoś pewnie tak, a dla kogoś pewnie nie. I tak może być. Ja tu nie jestem od zasad moralnych. Jedyne bez czego nie można uprawiać seksu to zgoda”¹

W analizowanej podstawie programowej systemowo są pomijane takie słowa jak „miłość małżeńska”, „małżeństwo”, „mąż”, „żona”. „Małżeństwo” pojawia się raz i od razu w kontekście związków nieformalnych (a nie w samodzielnym punkcie).

Uczeń wyszukuje przepisy prawne dotyczące przywilejów i obowiązków związanych z zawarciem związku małżeńskiego oraz z prawnymi aspektami funkcjonowania związków nieformalnych w Polsce (s. 44)

¹ <https://opoka.org.pl/News/Polska/2024/rzad-lamie-prawa-rodzicow-fundacja-grupa-proelio-przeciw>

Słowa „mąż”, „żona” nie pojawiają się w ogóle. W to miejsce wchodzi „związki partnerskie”, „partnerzy”, „norma partnerska”. Jeśli się pojawia słowo „rodzina” to w kontekście negatywnych zjawisk typu (rozwoły, wchodzenie rodziców w nowe związki).

Uczeń opisuje zmiany mogące występować w rodzinach, w tym separacja, rozwód, wejście rodziców w nowe związki, adopcja, rodzicielstwo zastępcze, pojawienie się rodzeństwa, a także wymienia sposoby radzenia sobie w takich sytuacjach. (s. 13)

Nigdzie nie ma w proponowanej podstawie programowej twierdzenia, że małżeństwo i rodzina to są wartości. Nie ma idei, że rodzina to źródło życia, radości, miłości i siły. W podstawie programowej nie pojawiają się słowa „matka” i „ojciec”. Podważenie wartości rodziny nie jest deklarowane wprost, ale pośrednio, przez jej przemilczenie, jej „zniknięcie”, zmarginalizowanie i umieszczanie w negatywnym kontekście.

Obecność w proponowanej podstawie programowej edukacji seksualnej tematyki LGBTQ (*Uczeń omawia kwestie prawne i społeczne związane z przynależnością do grupy osób LGBTQ s. 48, szkoła ponadpodstawowa*) wskazuje na możliwe promowanie „elastycznej definicji rodziny”. Rodzina z perspektywy osób LGBTQ to różnorodne układy (np. dwu gejów i lesbijki wspólnie wychowujący dzieci z poprzednich związków)², a nie ojciec, matka i ich dzieci.

Konkluzja nr 4

EZ to promocja wśród dzieci i młodzieży wzorca krótkotrwałych relacji seksualnych, w których może nie być żadnego związku emocjonalnego, wzorca różnorodnych, nieformalnych związków oraz usuwanie z pola widzenia wzorca małżeństwa i rodziny (przez przemilczenie, marginalizację, umieszczanie w negatywnym kontekście).

2) Zmiana kryterium oceny zachowań seksualnych: z publicznej przysięgi miłości małżeńskiej (WDŻ) na sytuacyjną „świadomą zgodę” wobec kolejnych partnerów (EZ)

W programie WDŻ kryterium oceny zachowań seksualnych jest trwały związek miłości mężczyzny i kobiety poświadczony przysięgą małżeńską. Dlatego też małżeństwo jest wskazywane jako optymalne miejsce inicjacji seksualnej.

Według projektu MEN kryterium oceny aktywności seksualnej jest sytuacyjna zgoda partnerów. Zgoda ta może dotyczyć w kolejnych sytuacjach coraz to nowych partnerów. W podstawie programowej dla szkoły podstawowej dwa razy pojawia się to sformułowanie:

Uczeń: „omawia kryteria świadomej zgody” (s. 27), Uczeń: „wymienia kryteria świadomej zgody oraz omawia sytuacje, w których można ją stosować w relacjach zarówno seksualnych, jak i np.: przyjacielskich, rodzinnych i społecznych” (s. 70).

Innych kryteriów oceny zachowań seksualnych MEN nie wymienia. Nie wymienia np. zaangażowania emocjonalnego, trwałego związku miłości, odpowiedzialności, miłości poświadczonej przysięgą małżeńską. Świadoma, obopólna, sytuacyjna zgoda jest według MEN jedynym kryterium oceny

² Przykład z *Encyklopedii Gender*

aktywności seksualnej. Jeśli jest taka zgoda to aktywność seksualna jest dobra (akceptowalna), jeśli takiej zgody nie ma to seks jest zły (nieakceptowalny). Takie kryterium jest powtórzeniem stanowiska zawartego w „Standardach WHO”. O takim kryterium mówi też – cytowana wyżej – wypowiedź A. Kopyt.

Logiczną konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie za dobre wszelkich zachowań seksualnych o ile są podejmowane za zgodą stron (np. masturbacja, przypadkowy seks, wczesna inicjacja seksualna, aktywność homoseksualna, aktywność biseksualna, seks sadomasochistyczny itd.). W tym kontekście wskazywanie na miłość małżeńską jako właściwy kontekst aktywności seksualnej jest traktowane jako niepotrzebne ograniczenie i opresyjna blokada.

Długofalową logiczną konsekwencją przyjęcia sytuacyjnej świadomej zgody jako kryterium oceny aktywności seksualnej jest osłabienie u dzieci i młodzieży naturalnych barier przed podejmowaniem współżycia z dorosłymi (pedofilia) czy prostytucji (aktywności seksualnej za opłatą). Nawet jeśli pojawiają się ostrzeżenia przed pedofilią (tematyka art. 200 i art. 202 kk mówiące o tzw. wieku zgody – s. 15) czy informacja o prostytucji jako zagrożeniu (s. 70) – to te informacje tracą swoją siłę, są zneutralizowane przez akcent na kluczowe znaczenie sytuacyjnej, świadomej zgody jako kryterium oceny aktywności seksualnej. I współżycie seksualne z dorosłymi i prostytucja – może bowiem spełniać kryterium świadomej zgody i być zgodne z granicami, jakie postawi sobie dziecko.

MEN chce wprowadzić do szkół ponadpodstawowych „*kwestie prawne i społeczne związane z przynależnością do grupy osób LGBTQ*” (s. 48 szkoła ponadpodstawowa). Kontekst „świadomej zgody” jako kryterium oceny aktywności seksualnej pozwala na stwierdzenie, że wszystkie zachowania seksualne „grup osób LGBTQ” będą przedstawiane jako akceptowalne jeśli są podejmowane za zgodą partnerów. Konsekwencją promowania takiego kryterium oceny aktywności seksualnej będzie uznanie za „akceptowalny seks” także anonimowego seksu grupowego – jeśli będzie na to zgoda wszystkich partnerów („akceptowalny seks” to określenie „Standardów WHO”).

Konkluzja nr 4

EZ to promocja wśród dzieci i młodzieży przekonania, że jedynym kryterium oceny aktywności seksualnej jest zgoda partnerów; długofalową, logiczną konsekwencją takiego stanowiska jest współżycie z wieloma partnerami, akceptacja wszelkich możliwych zachowań seksualnych podejmowanych za zgodą stron; jedną z takich konsekwencji jest osłabienie naturalnych barier dzieci przed pedofilią i prostytucją.

3) Zmiana wzorca traktowania płodności: – z afirmacji płodności na jej odrzucenie

W programie WDŻ dziecko, jako możliwy owoc aktywności seksualnej, ukazywane jest jako wielka wartość. Jest w tym programie poruszana tematyka naturalnych metod rozpoznawania płodności oraz metod antykoncepcji. Uczniowie są zaproszeni do ich analizy (argumenty za i przeciw). Aborcja jest oceniona negatywnie. Poczęte dziecko jest widziane jako człowiek, a aborcja jako jego zabicie. Mówi się tu, że od samego poczęcia mamy do czynienia z życiem człowieka, poczęte dziecko to nowa istota ludzka, która ma prawo się urodzić, ma prawo żyć.

W proponowanej przez MEN zmianie programu edukacji seksualnej nie ma podkreślenia, że dziecko jest wielką wartością. Przy temacie antykoncepcji zakłada się z góry, że jest to coś, czego uczniowie mają się nauczyć: „uczeń omawia metody antykoncepcji, mechanizm ich działania i kryteria wyboru odpowiedniej metody”. Nie ma tu mowy o ocenie tych metod czy możliwych skutkach ubocznych ich stosowania. Nie ma mowy o naturalnych metodach rozpoznawania płodności. W odniesieniu do aborcji uczeń ma wymienić jej „etyczne, prawne, zdrowotne i psychospołeczne uwarunkowania”. Nie ma tu oceny aborcji, jej wyraźnego potępienia, są tylko jej „uwarunkowania”. Przekaz, jaki jest u podstaw takiego ułożenia treści dotyczących płodności, jest następujący: dziecko to zagrożenie, dziecko to niebezpieczeństwo – są sposoby, aby się przed tym niebezpieczeństwem ustrzec.

Konkluzja nr 5

EZ to promocja wśród dzieci i młodzieży przekonania, że dziecko (jako możliwy owoc aktywności seksualnej) jest zagrożeniem; EZ to deprecjacja wartości dziecka; konsekwencją tego jest położenie akcentu na naukę metod antykoncepcji oraz brak oceny aborcji (brak tej oceny to pierwszy krok w przekonywaniu uczniów, że aborcja to sposób uniknięcia tego „zagrożenia”).

4) Zmiana wzorca traktowania impulsów seksualnych: z panowania nad nimi (WDŹ) na uleganie im (EZ)

Kwestia edukacji seksualnej to nie tylko kwestia wiedzy, kwestia ugruntowanych przekonań, ale także kwestia siły wewnętrznej, siły woli, siły charakteru, zdolności do świadomego kierowania impulsami seksualnymi.

W programie WDŹ obecne jest wskazanie na konieczność panowania nad impulsami seksualnymi, na znaczenie samowychowania i integracji sfery seksualnej z rozumem, emocjami i wolą, integracji z całą osobowością. W tym ujęciu „popęd seksualny to tworzywo wymagające obróbki” czyli pracy nad sobą.

W analizowanej podstawie programowej edukacji zdrowotnej w odniesieniu do tematyki seksualności nie ma wskazania na konieczność panowania nad sobą, na znaczenie integracji tej sfery seksualnej z całą osobowością. Nie ma w ogóle tematyki samowychowania, pracy nad sobą, zdobywania sprawności moralnych ważnych dla opanowania sfery seksualnej. Nie ma wskazania motywów, dla których należy opanowywać impulsy seksualne i świadomie nimi kierować.

Konkluzja nr 6

EZ to przekaz, że nie ma potrzeby opanowywania impulsów seksualnych, że nie ma potrzeby panowania nad swoją seksualnością. Praca nad sobą, samowychowanie, zdobywanie sprawności moralnych w odniesieniu do tej sfery – to tematy nieobecne w podstawie programowej EZ.

5) Zmiana wzorca traktowania własnej płci: z akceptacji własnej płci (WDŹ) na destabilizację kategorii płci (EZ)

W programie WDŹ bardzo wyraźnie i mocno podkreślona jest potrzeba akceptacji własnej płci. Wzorcem normatywnym jest tu stawanie się kobietą i mężczyzną w oparciu o „prawidłową identyfikację z własną płcią”. Pokazana jest odrębność płci kobiety i mężczyzny, ich komplementarność w aspekcie cielesności, psychiki i pełnionych ról.

Akceptacja bycia kobietą to warunek prawidłowego rozwoju dziewcząt i przygotowanie do pełnienia w przyszłości roli matki. Akceptacja bycia mężczyzną to warunek prawidłowego rozwoju chłopców i przygotowanie do pełnienia w przyszłości roli ojca.

W proponowanej przez MEN zmianie programu edukacji seksualnej nigdzie nie ma wskazania, że właściwą postawą wobec własnej płci jest jej akceptacja. Słowo „kobieta” pojawia się raz – w kontekście „samobadania piersi” (s. 37). Słowo „mężczyzna” pojawia się raz – w kontekście „samobadania jąder”. Nie ma tu wizji „stawania się kobietą” i „stawania się mężczyzną”. Słowa „matka” i „ojciec” się w ogóle nie pojawiają.

W projektowanej przez MEN podstawie programowej nie ma w ogóle mowy o takim wzorcu jak akceptacja własnej płci. Słowo „akceptacja” pojawia się tylko w następującej formule: „rozumienie i akceptacja przemian oraz procesów zachodzących w ludzkim ciele na wszystkich etapach życia”. W ramy akceptacji „przemian i procesów zachodzących w ciele” może wchodzić także tzw. tranzycja i „niebinarna” identyfikacja płciowa. Akceptacja „przemian w ciele” może oznaczać w domyśle akceptację własnej płci, ale może też oznaczać jej nieakceptację. Przez to niedopowiedzenie zostaje otwarta furтка dla promowania genderowej koncepcji płci – opartej nie na biologii, ale na „trwałym odczuciu”. MEN unika tu zajęcia jednoznacznego stanowiska i wprowadza dwuznaczność tam gdzie powinna być jednoznaczność. Młodzi ludzie powinni otrzymać jednoznaczny przekaz wzmacniający ich akceptację własnej płci. MEN – w tak ważnej i newralgicznej kwestii – takiego przekazu nie planuje.

W to miejsce MEN proponuje omawianie z uczniami takich pojęć jak transpłciowość czy cispłciowość (w szkole podstawowej, na poziomie klas VII – VIII). Są to kategorie wzięte z agendy środowisk LGBT, związane z przełamywaniem „binarności płci”. Określenia „transpłciowość” i „cispłciowość” to sformułowania charakterystyczne dla genderowej koncepcji płci opartej na „trwałym odczuciu”. Koncepcja ta nie ma żadnych argumentów na swoje poparcie – biologia i genetyka jednoznacznie wskazują, że istnieją tylko dwie stałe płci: żeńska i męska.

Konkluzja nr 7

EZ to brak wsparcia dla dzieci i młodzieży w akceptacji własnej płci i przygotowanie podstaw pod przekonywanie uczniów do genderowej koncepcji płci – płci deklarowanej, zmiennej, płynnej, niebinarnej.
--

Projektowane w ramach EZ zmiany wzorców normatywnych można zestawić w następującej tabeli:

Kategorie wzorców	Ideał wychowawczy WDŹ	Ideał wychowawczy EZ
Relacje	Małżeństwo mężczyzny i kobiety; rodzina – ojciec matka i dzieci	Związki nieformalne, w domyśle „układy rodzinne” wg agendy LGBT
Kryterium oceny aktywności seksualnej	Miłość małżeńska poświadczona przysięgą	Świadoma zgoda o charakterze sytuacyjnym; logiczną tego konsekwencją jest krok w stronę akceptacji pedofili i prostytucji
Płodność	Afirmacja płodności – dziecko jest ukazywane jako wartość	Odrzucenie płodności – dziecko jest ukazywane jako zagrożenie
Kierowanie impulsami	Panowanie nad sobą, integracja sfery seksualnej z osobowością	Nie ma potrzeby pracy nad sobą (nieobecność tej tematyki)
Płeć	Akceptacja własnej płci, męskości lub kobiecości	Destabilizacja kategorii płci – promocja kategorii transpłciowości

To zestawienie pokazuje, że zmiana wzorców normatywnych w odniesieniu do sfery seksualności, jaka ma mieć miejsce na EZ, ma charakter całościowy i systemowy. Jest to odrzucenie ideału zbudowanego wokół wartości rodziny w imię ideału nieograniczonej niczym przyjemności seksualnej. Jest to odrzucenie prorodzinnej edukacji seksualnej. Prorodzinną edukację seksualną ma zastąpić antyrodzinna edukacja seksualna.

3. ZMIANA ORGANIZACJI ZAJĘĆ EDUKACJI SEKSUALNEJ

Sposób organizacji zajęć jest konsekwencją przyjętej koncepcji edukacji seksualnej, sposobu rozumienia praw rodziny, sposobu rozumienia relacji między rodziną a państwem.

Program WDŹ, czyli prorodzinna edukacja seksualna, jest realizowany na zasadzie dobrowolnej. Jest to m.in. związane z przestrzeganiem konstytucyjnie poświadczonego prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem i uznaniem pierwszeństwa rodziny wobec państwa w wychowywaniu dzieci. Rodzice przed decyzją ws. uczestniczenia ich dziecka w zajęciach z WDŹ mają możliwość wglądu w materiały edukacyjne do tego przedmiotu (jest to obowiązek szkoły, aby rodzicom te materiały przedstawić przed podjęciem przez nich decyzji). Część zajęć z WDŹ jest realizowana koedukacyjnie, a część w grupach dziewcząt i chłopców.

Edukacja zdrowotna, mająca być nową ramą edukacji seksualnej, ma być w świetle analizowanego rozporządzenia przedmiotem obowiązkowym od IV klasy SP. Innymi słowy MEN chce wprowadzić przymus uczestnictwa w tych zajęciach. Chce odebrać rodzicom prawo do decyzji w sprawie uczestnictwa dziecka w zajęciach podejmujących tematykę seksualną.

Konkluzja nr 8

Obowiązkowa EZ to wykorzystanie przymusu państwa do antyrodzinnej edukacji seksualnej, traktującej przyjemność jako najwyższą wartość w sferze seksualnej.

II. OCENA PROJEKTU ZMIAN DOTYCZĄCYCH EDUKACJI SEKSUALNEJ

W ocenie EZ należy uwzględnić wiele kryteriów.

1. Kryterium doświadczenia życiowego

Promowane w ramach EZ wzorce normatywne dotyczące ludzkiej seksualności będą prowadziły do osobistych tragedii wielu młodych ludzi. Jest to bowiem przekaz, odrywający seksualność od miłości, małżeństwa i rodziny. Jest to przekaz destabilizujący płeć – może zachęcać do okaleczania własnego ciała przez dzieci i młodzież.

2. Kryterium dobra rozwojowego dzieci i młodzieży

Promowane w ramach EZ wzorce normatywne są antyrodzinne. Odrzucenie wartości rodziny i promowanie przyjemności jako wartości najwyższej to demoralizacja i deprawacja dzieci i młodzieży, będzie potężnym uderzeniem w ich dobro rozwojowe.

3. Kryterium zdrowia

Promowane w ramach EZ wzorce normatywne są zachętą do zachowań ryzykownych w obszarze seksualności, a jednocześnie ważne informacje na temat skutków tego typu zachowań są nieobecne lub zmarginalizowane.

4. Kryterium prawa

Projekt wprowadzenia do szkół przymusowej EZ to łamanie polskiego prawa, łamanie Konstytucji RP. Macierzyństwo, małżeństwo, rodzina jest pod ochroną prawa. EZ – uderza w te wartości. Dzieci i młodzież mają prawo być chronieni przed demoralizacją. EZ – to systemowa i zorganizowana demoralizacja, wykorzystująca aparat państwowego przymusu. Rodzice mają prawo wychowywać swoje dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. EZ odbiera rodzicom to prawo przez wprowadzenie przymusu uczestnictwa ich dzieci w tych zajęciach.

5. Kryterium długofalowych skutków społecznych

Projekt EZ ma charakter skrajnie antyrodzinny. Zmierza do zniszczenia wzorca rodziny w przestrzeni publicznej i w świadomości dzieci i młodzieży. Jeśli zostanie wprowadzony w życie to jego efektem będzie coraz większy rozpad rodziny: coraz mniej zawieranych małżeństw, coraz więcej krótkotrwałych związków nieformalnych czy związków partnerskich, coraz więcej rozwodów, coraz mniej dzieci, coraz więcej dzieci dorastających poza kontekstem stabilnej, kochającej się rodziny. Rozpad rodziny zaś w długofalowej perspektywie przyniesie negatywne skutki:

- dla wspólnoty narodowej (rodzina jest fundamentem i podstawą przekazu kulturowego ważnego dla trwałości tożsamości kulturowej)
- dla gospodarki (monogamiczne, trwałe małżeństwo, traktujące dzieci jako „inwestycję” jest podstawą dobrobytu materialnego w społeczeństwie; katastrofa demograficzna to w przyszłości katastrofa gospodarcza)
- dla społeczeństwa („rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych” – Jan Paweł II, jest strukturą pośredniczącą między jednostką a społeczeństwem – P. Berger)
- dla państwa (analizy P. Sorokina pokazują, że siła i trwałość państw zależy od stanu rodziny)
- dla Kościoła katolickiego (analizy M. Eberstadt wskazują, że rozkład rodziny jest kluczowym czynnikiem sekularyzacji)

6. Kryterium religii katolickiej

Projekt EZ jest sprzeczny z nauczaniem katolickim na temat małżeństwa i rodziny, a także na temat edukacji seksualnej (np. Adhortacja *Familiaris consortio* Jana Pawła II, Karta Praw Rodziny, katechezy Jana Pawła II *Mężczyznę i kobietą stworzył ich*). Wprowadzenie do szkoły EZ to próba podważenia tego nauczania, to uderzenie w religijne przekonania wielu Polaków.

7. Kryterium uczciwej debaty publicznej

Przedstawienie przez MEN projektu EZ utrudnia debatę publiczną i zaciemnia istotę kwestii spornych związanych z tym projektem. MEN nie przedstawił rodzicom i nauczycielom swego głównego przekazu wprost: że w sferze seksualnej rodzina nie ma znaczenia. MEN uczynił to przez przemilczenie, marginalizację, negatywny kontekst. To jest próba zafałszowania istoty sporu o kształt edukacji seksualnej i próba manipulacji opinią publiczną. Uczciwa debata publiczna wymaga także czasu – na konsultację podstawy programowej EZ dano tylko 21 dni.

KONKLUZJA

Projekt EZ to:

- przeramowanie edukacji seksualnej: z edukacji prorodzinnej na antyrodzinną
- systemowa zmiana wzorców normatywnych dotyczących ludzkiej seksualności: z wzorców służących miłości, małżeństwu i rodzinie na wzorce służące przyjemności
- przymus uczestnictwa dzieci i młodzieży – odebranie rodzicom prawa decyzji w tej sprawie

Projekt EZ w świetle przytoczonych kryteriów należy odrzucić w całości. Należy to zrobić w imię obrony dzieci i młodzieży, w imię obrony rodziny, w imię obrony dobrej przyszłości narodu i państwa!